

Narkotyki stare jak ludzkość

Kokaina, haszysz, opium, heroina, LSD, "Ekstaza" i wiele innych. Młodzi ludzie umierający na ulicach. Policja chwytająca przemytników narkotyków. Wojny gangów trudniących się rozprowadzaniem środków odurzających. Wojny z wielkimi kartelami narkotykowymi. Nędza, sztuczne raje, wielkie pieniądze i śmierć. To codzienność cywilizacji końca XX w. Dowiadujemy się o niej już nie tylko z TV lub prasy lecz z bezpośredniego z nią styku. Narkotyki to wielki, nierozwiązany problem społeczny. Od kiedy się on pojawił i czy zawsze tak było?

Historia narkotyków jest tak stara jak dzieje ludzkości. W czasach, gdy nie znano jeszcze rolnictwa i hodowli, ludzie przez dziesiątki tysięcy lat żyli się tym, co złowili lub zebrali w lesie. Wtedy właśnie w paleolicie "przetestowano" wiele roślin pod względem ich właściwości jadalnych. A przy okazji ujawniło się działanie halucynogenne wielu z nich. Najwcześniejsze dane pochodzą już ze starszej epoki kamienia. Wśród rysunków naskalnych z terenów Sahary znajdują się przedstawienia tańczących w ekstazie postaci antropomorficznych z halucynogennymi grzybami.

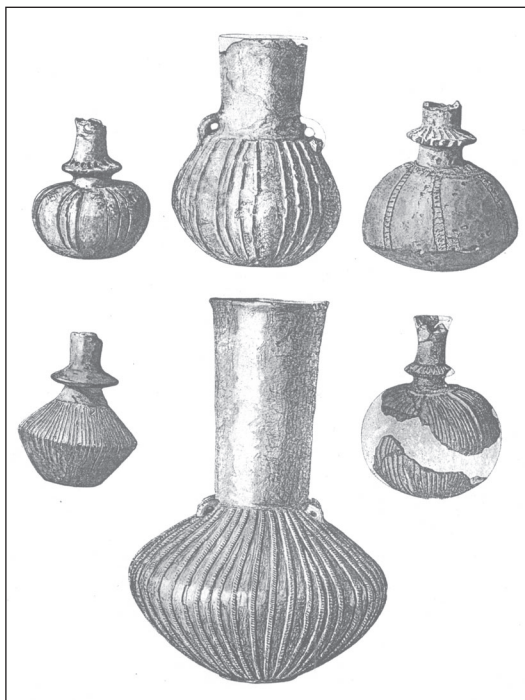
Ostatnie badania nad techniką pochodzących sprzed 20 tys. lat wspaniałych malowideł jaskiniowych we Francji wykazały, że farby zawierały substancje halucynogenne, malowidła zaś wykonywano biorąc farbę do ust, rozrabiając ją śliną i wydmuchując na ścianę jaskini. Efektem tej techniki malarskiej były wizje narkotyczne, uwidocznione potem na ścianach groty.

Kolejnym dowodem są znaleziska pyłków roślin halucynogennych odkrytych na stanowiskach prahistorycznych, zwłaszcza w grobach. Najstarsze pochodzą z Szanidar (w Iraku) a związane są już z człowiekiem neandertalskim. Inne odkryto w grobie kapłanki z wczesnego ne-

olitu w Catal Hüyük (Turcja) oraz na megalitycznym stanowisku na wyspie Jersey koło Wielkiej Brytanii. Z Bałkanów zaś z kręgu kultury Vinča, pochodzą kamienne rzeźby grzybów. Z kolei na epokę brązu datuje się posążek przedstawiający kobietę z dzieckiem w ręku. Głowa dziecka przyozdobiona jest kapeluszem grzyba. Wyobrażenie to znajduje się obecnie

w Muzeum Archeologicznym w Atenach. Wiele wizerunków grzybów halucynogennych, zapewne muchomorów (*Amanita muscaria*), odkryto w Skandynawii. Wyobrażano je m.in. na brzytwach z okresu brązu służących, jak się sądzi, do celów kultowych (inicjacje, obrzędowe ścinanie włosów).

Na ziemiach Polskich, podobnie jak w innych częściach Europy Środkowej, mamy do czynienia z opium uzyskiwanym z maku. Ziarenka maku odkryto już w XIX w. na obszarze wczesnoneolitycznych budowli palowych w Robenhausen w Szwajcarii.



Ceramika z duńskich grobów megalitycznych sprzed 5 tys. lat. Pojemniki na opium w formie makówek.

Mak lekarski (*Papaver somniferum* L.) znaleziony został także w Polsce we wsi Zasławice (woj. krakowskie) na stanowisku kultury ceramiki promienistej. Znalezione go również w Biskupinie. Na tym najsłynniejszym polskim stanowisku archeologicznym wystąpiły także pyłki lulką czarnego (*Hyoscyamus niger* L.), który wchodził w skład znanych w średniowieczu i renesansie Europy "maści czarownic", dającej wrażenie lotu. Na czasy neolitycznej kultury pucharów lejkowatych datują się znaleziska małych naczynek glinianych, tzw. fłasz z kryzą. Są one wyobrażeniami makó-

wek i wyglądają niemal identycznie jak egipskie flakony na opium pochodzące z późnej epoki brązu. Były to pojemniki na opium. Z tego samego okresu z miejscowości Cmielów i Złota na Wyżynie Sandomierskiej pochodzą fajki gliniane. Służyły one do palenia środków odurzających, prawdopodobnie konopi (*Cannabis sativa* L.), których ślady

znajdowane są na licznych stanowiskach archeologicznych w Europie Środkowej już od czasów neolitu. Konopie takie palili znani Herodotowi Scytowie. Przekazy starożytnego historyka greckiego potwierdzają współczesne badania wykopaliskowe grobów arystokracji scytyjskiej. Generalnie rzecz biorąc, obyczaj wkładania środków odurzających do mogił zmarłych kontynuowany od paleolitu do naszych czasów, wynikał z troski o losy pośmiertne duszy zmarłego (szybka jej transportacja w zaświaty) i zapewnienia bezpieczeństwa żywym. Jeszcze XIX w. w kieleckim, na zachodniej Ukrainie

i w Prusach, istniał zwyczaj sypania maku do trumny lub do grobu. Zabieg ów motywowano tym, że zmarły zamie się liczeniem ziarenek maku i nie będzie szkodził żywym.

Narkotyki znały ludy starożytne: Grecy (Pytia, misteria eleuzyjskie), Asyryjczycy, Persowie, Hindusi. U tych ostatnich bóg Hama/Soma jest uświęconą rośliną halucynogenną stosowaną od kilku tysięcy lat w kulcie. Był to prawdopodobnie jeden z gatunków dzikiej ruty i muchomor czerwony. Ten ostatni powszechnie stosowali szamani na prawie całym obszarze Euroazji - od Skandynawii po Kamczatkę. Jego właściwości wykorzystywali wojownicy wikingi (berserkerowie). Liczne gatunki roślin halucynogennych, grzybów i kaktusów znają Indianie amerykańscy. Od wieków używali je i jeszcze dziś stosują do swoich celów kultowych (np. peyotyści z indiańskiego kościoła - Red Church). Badaczka E. Bourguignon stwierdziła wręcz, że 90% spośród rozpatrywanych przez nią 488 społeczności znało zinstytucjonalizowane formy i metody zmieniania stanów świadomości. Środki te były niejako wmontowane w owe kultury i miały sankcje religijne.

Społeczności pradziejowe i tzw. prymitywne spożywa-

Na okładce:

Gazeta Biskupińska. W poszukiwaniu minionego czasu. Wydawca: Wydawnictwo Dominika Księskiego "Wulkan", Pałuki, pismo lokalne, Żnin, plac Wolności 7. Naczelny redaktor: Dominik Księski. Zastępca redaktora naczelnego: Mirosława Walczak. Anioł stróż: Jerzy T. Bąbel. Sekretarz redakcji: Joanna Świder. Skład: Marcin Witkowski, Łamanie: Maciej Urbanowski, Reporterzy: Alicja Dużyk, Paulina Szymt. Opracowanie graficzne: Leszek Malak. Adres redakcji oraz biura ogłoszeń: Biskupin, budynek muzeum, tel. (0-52) 30-25-425. Naświetlanie: Latpol Bydgoszcz. Druk: Graf-Bog Żnin